

Sygn. akt I C 1774/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Bednarczuk

Protokolant: st. sekr. Alina Pieczara

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **R. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zapłatę

I oddała powództwo

II zasądza od powódki R. C. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 4 863, 26 zł. tytułem kosztów postępowania

Sygn. akt I C 1774/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 grudnia 2015 r.

Powódka R. C. – w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. (k. 2-5) – wniosła o: 1) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 114.094,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 2) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, iż w dniu 8 stycznia 2014 r. w sklepie Delikatesy Centrum prowadzonym przez Gminną Spółdzielnię w (...) doszło do wypadku z jej udziałem, a polegającego na tym, iż przechodząc przez drzwi przesuwane w sklepie została – na skutek wadliwego ich funkcjonowania i przedwczesnego zamknięcia się – przewrócona na posadzkę, w wyniku czego doznała szeregu poważnych obrażeń ciała (m.in. złamania okołoprotezowego panewki biodra prawego) skutkujących długotrwałą hospitalizacją oraz leczeniem (w tym szeregiem operacji). Powódka oświadczyła, iż operacji i leczeniu towarzyszył ogromny ból. Jak podała, na skutek w/w wypadku, wymaga ona permanentnej opieki i pomocy przy czynnościach życia codziennego, nie wychodzi z domu, porusza się o kuli, nie jest w stanie normalnie sięść czy się schylić. W związku z wypadkiem powódka poniosła szereg wydatków na leczenie, opiekę czy transport – w łącznej wysokości 14.094,24 zł. Według powódki, rokowania co do przyszłej poprawy jej stanu zdrowia i ewentualnej możliwości samodzielnego poruszania się są wątpliwe. W ocenie powódki, doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu można określić na poziomie około 45%, zaś dochodzona przez nią kwota zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł nie jest – biorąc pod uwagę charakter oraz rozległość obrażeń – wygórowana. Zdaniem powódki, nie ponosi ona żadnej winy w zaistnieniu zdarzenia z dnia 8 stycznia 2014 r., a w związku z tym przysługuje jej roszczenia o kompensatę doznanych szkód i krzywdy wobec strony pozwanej jako

ubezpieczyciela Gminnej Spółdzielni w (...). Strona pozwana – pomimo wezwań i ponagień – do chwili obecnej nie wypłaciła jej jakiegokolwiek kwoty z tytułu, czy to odszkodowania, czy to zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew (k. 42-47) strona pozwana wniosła o: 1) oddalenie powództwa w całości; 2) zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko strona pozwana przyznała, iż Gminna Spółdzielnia w (...) prowadząca sklep, w którym doszło do wypadku powódki, była u niej ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej. Zdaniem strony pozwanej, ponieważ jednak Gminna Spółdzielnia w (...) nie ponosi odpowiedzialności cywilnoprawnej za szkodę powódki, to tym samym takiej odpowiedzialności – jako akcesoryjnej - nie można również przypisać ubezpieczycielowi. Strona pozwana zauważyła, iż podczas likwidacji szkody nie wykazano, iż po stronie Gminnej Spółdzielni doszło do zaniedbań, które były przyczyną zdarzenia – automatyczne drzwi rozsuwane były sprawne technicznie; napęd, aktywatory oraz bariery optyczne w drzwiach działały prawidłowo; zaś drzwi były regularnie poddawane kontroli uprawnionego serwisu. Zdaniem strony pozwanej, na nagraniu z monitoringu w dniu zdarzenia wyraźnie widać, że powódka była zbyt blisko ściany po lewej stronie drzwi, w miejscu nie objętym czujnikiem ruchu. Z ostrożności procesowej, strona pozwana podniosła zarzut zbyt wygórowanej kwoty dochodzonego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie – zdaniem strony pozwanej, powódka w szczególności nie wykazała, że poruszanie się przez nią o kuli pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 8 stycznia 2014 r. (tym bardziej, iż już przed zdarzeniem powódka poruszała się o kuli). Ponadto, zdaniem strony pozwanej, powódka nie wykazała związku przyczynowego między poniesionymi kosztami opieki w placówce całodobowej a zdarzeniem z dnia 8 stycznia 2014 r.; wreszcie powódka nie wykazała, że zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz lekarstw miał służyć wyłącznie łagodzeniu skutków wypadku z dnia 8 stycznia 2014 r.

Bezsporne w sprawie było, iż:

W dniu 8 stycznia 2014 r. w sklepie Delikatesy Centrum prowadzonym przez Gminną Spółdzielnię w (...) powódka R. C. uległa wypadkowi polegającego na tym, iż przechodząc przez automatycznie przesuwane drzwi wejściowe do sklepu, w związku z ich zamknięciem się przewróciła się ona na posadzkę. Przedmiotowy wypadek został nagrany przez kamery zainstalowanego w sklepie monitoringu.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania okoloprotezowego panewki biodra prawego z rozległymi ubytkami kostnymi dna i stropu panewki, obluzowania panewki biodra prawego. W związku z doznanymi obrażeniami powódka była przez szereg dni poddana leczeniu szpitalnemu i rehabilitacji – m.in. przeszła szereg zabiegów operacyjnych, w tym w dniu 20 stycznia 2014 r. operację w Szpitalu Wojewódzkim nr (...) w R. polegającą na rewizji stawu biodrowego, usunięciu obluzowanej endoprotezy, rekonstrukcji ubytków tylnej kolumny i dna panewki stawu z allogenicznym przeszczepem kości gąbczastej, zespoleniu złamania kości miednicy śrubami oraz implantacji spaceru.

Gminna Spółdzielnia w (...), która prowadzi sklep w których doszło do wypadku, była w dniu 8 stycznia 2014 r. ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. (nr polisy (...)). W związku z powyższym, powódka wystąpiła do strony pozwanej z roszczeniem o wypłatę należnego jej zadośćuczynienia i odszkodowania, jednak bezskutecznie. Pomimo wystosowywanych wielokrotnie przez powódkę wezwań i ponagień, strona pozwana do chwili obecnej nie wypłaciła jej jakiegokolwiek kwoty czy to z tytułu zadośćuczynienia czy to z tytułu odszkodowania.

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 stycznia 2014 r. powódka R. C. robiła zakupy w sklepie Delikatesy Centrum prowadzonym przez Gminną Spółdzielnię w (...).

Po zrobieniu zakupów powódka, zamierzając opuścić sklep, udała się w kierunku drzwi wyjściowych – były to automatyczne drzwi przesuwne dwuskrzydłowe z napędem firmy (...), które zostały zamontowane w sklepie na początku 2011 r. w trakcie prac związanych z jego rozbudową. Zarówno same drzwi, jak i ich poszczególne elementy,

były wyrobami najwyższej jakości wyprodukowanymi przez znane i cenione w branży firmy – w szczególności napęd automatyczny (...) posiadał Aprobatę Techniczną Instytutu (...) z terminem ważności do dnia 15 lipca 2015 r. stwierdzającym jego przydatność do stosowania w budownictwie. Drzwi te były wcześniej co najmniej dwukrotnie serwisowane i kontrolowano sprawność techniczną ich działania.

Z zainstalowanego w sklepie monitoringu widać, iż o godz. 16.05.59 powódka stała przy wejściu do sklepu pomiędzy drzwiami wyjściowymi a koszem, obrócona plecami do ściany, spoglądająca w prawo w kierunku kasy i jakby oczekująca na kogoś. Powódka trzymała w jednej ręce torbę z zakupami a w drugiej laskę – do sklepu wchodziły i wychodziły ze sklepu pojedyncze osoby, zaś automatyczne drzwi funkcjonowały poprawnie. Następnie, po poprawieniu sobie chustki na głowie, powódka odwróciła się w lewo i o godz. 16.07.34 powoli ruszyła w kierunku wyjścia – drzwi automatyczne były w tym czasie otwarte, bo ok. godz. 16.07.31 wyszła ze sklepu kobieta z dzieckiem a pomiędzy godz. 16.07.35 a 16.07.42 weszła do sklepu dwójka dzieci z osobą dorosłą. Powódka przemieszczając się wolno równoległe do drzwi dotarła do otworu drzwiowego otwartych drzwi wyjściowych, gdzie na chwilę zatrzymała się i obróciła w lewo w kierunku wyjścia, oczekując na wejście dwójki dzieci z matką. Za plecami powódki zatrzymała się wychodząca ze sklepu kobieta, która po przepuszczeniu wchodzących do sklepu dzieci z kobietą, wyszła szybko ze sklepu, omijając stojącą przy lewym skrzydle drzwi powódkę – na monitoringu była wówczas godz. 16.07.47-48 i w tym czasie drzwi pozostawały nadal otwarte. Po krótkim zatrzymaniu w pobliżu krawędzi lewego skrzydła drzwi powódka ruszyła wolno w kierunku wyjścia, trzymając laskę w lewej ręce a torbę w prawej ręce. Około godz. 16.07.50 powódka została potrącona przez lewe skrzydło zamykających się drzwi, które uderzyło w jej lewą rękę wysuniętą z laską do przodu. Lewe skrzydło drzwiowe zamykające się spowodowało przesunięcie tułowia powódki w prawo na ok. 20-25 cm i silne odchylenie tułowia do tyłu. Z monitoringu wynika, że powódka nie weszła jeszcze w światło drzwi. Około godz. 16.07.52 powódka upadła do tyłu na posadzkę w sklepie – prawdopodobnie przy zmianie pozycji pod wpływem naciskającego skrzydła drzwi powódka przesłoniła fotokomórkę, bo ok. godz. 16.07.53 chwilę po utracie kontaktu z drzwiami, nastąpiło zatrzymanie ruchu zamykającego drzwi i drzwi się otworzyły. Ponieważ wewnętrzna czujka nie stwierdzała ruchu w swoim obszarze pomiędzy godz. 16.07.55 a 16.07.57 nastąpiło zamknięcie się drzwi. Drzwi otworzyły się ok. 16.08.00, gdy na pomoc powódce podbiegł od strony kasy mężczyzna oraz następnie od strony sklepu dwie kobiety. Po ok. 2 minutach z pomocą tych osób powódka podniosła się z podłogi (ok. 16.09.41), a ok. godz. 16.09.52 z pomocą kobiety i mężczyzny opuściła sklep wychodząc powoli na zewnątrz. Na podstawie zapisu monitoringu można stwierdzić, że powódka przed zdarzeniem poruszała się bardzo wolno, a na pokonanie odległości ok. 2-2,5 m potrzebowała ok. 7 sekund.

dowód: zeznania świadków H. S. i D. S. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 16.01.2015 r./ oraz H. P. i P. N. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 25.03.2015 r./; przesłuchanie powódki R. C. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 25.03.2015 r./; zapis monitoringu /k. 34, k. 47/; opinia techniczna biegłego sądowego dr inż. J. S. z dnia 10.07.2015 r. wraz z załącznikami /k. 92-165/; uzupełniająca opinia techniczna biegłego sądowego dr inż. J. S. z dnia 27.09.2015 r. /k. 191-193/.

Z analizy zapisu monitoringu z dnia 8 stycznia 2014 r. wynika, że zarówno automatyczny napęd drzwi w sklepie Delikatesy Centrum w (...), czujki ruchu oraz fotokomórki w drzwiach były sprawne technicznie. Do chwili wystąpienia zdarzenia wypadkowego i po tym zdarzeniu, drzwi pracujące w cyklu automatycznym funkcjonowały prawidłowo. Każde pojawienie się osoby w strefie działania czujki zewnętrznej lub wewnętrznej związane było z podaniem sygnału na otwarcie skrzydeł drzwiowych i drzwi otwierały się umożliwiając przejście danej osoby. Po opuszczeniu strefy działania czujek po ok. 1,5-2 sekundach następowało każdorazowe zamykanie skrzydeł drzwiowych. Po dotarciu danej osoby na wysokość drzwi następowało każdorazowo przerwanie wiązki fotokomórki, co blokowało możliwość zamykania się otwartych drzwi. Na prawidłowość działania automatyki drzwiowej wskazuje też protokół z przeglądu serwisowego drzwi wykonanego osiem dni po zdarzeniu, choć nie podaje on zakresu dokonanych sprawdzeń.

Przyczyną rozpoczęcia zamykania się drzwi w momencie, gdy powódka ustawiona była tuż przy otwartym lewym skrzydle drzwiowym, wewnątrz sklepu, były bardzo powolne ruchy powódki, która po przemieszczeniu się w to miejsce zatrzymała się w miejscu na kilka sekund. Po odwróceniu się w lewo w kierunku wyjścia i przepuszczeniu kobiety, która ją ominęła powódka przystąpiła do przechodzenia, ale zdążyła przełożyć tylko lewą rękę z laską, natomiast

do momentu zahaczenia przez lewe skrzydło, praktycznie nie zrobiła kroku. Powódka praktycznie stała w miejscu, więc gdy kobieta opuszczająca w tym czasie sklep wyszła poza strefę czujki zewnętrznej, skrzydła drzwiowe zaczęły się przemieszczać i lewe skrzydło zahaczyło o wysuniętą rękę powódki. Czas bezruchu powódki na wysokości lewego skrzydła drzwiowego trwał znacznie dłużej niż 2 sekundy, a czujki ruchu nie reagują przy zatrzymaniu w strefie działania czujki trwającym już ok. 2 sekund. Analiza nagrania monitoringu wskazuje, że powódka raczej nie została „wepchnięta” do środka przez zmykające się drzwi, a wypadek był w dużym stopniu spowodowany reakcją powódki na niespodziewaną sytuację, w jakiej się znalazła.

dowód: zeznania świadka P. N. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 25.03.2015 r./; protokół techniczny serwisowy z dnia 16.01.2014 r. /k. 60/; zapis monitoringu /k. 34, k. 47/; opinia techniczna biegłego sądowego dr inż. J. S. z dnia 10.07.2015 r. wraz z załącznikami /k. 92-165/; uzupełniająca opinia techniczna biegłego sądowego dr inż. J. S. z dnia 27.09.2015 r. /k. 191-193/.

Przed wypadkiem powódka (licząca blisko 80 lat) była w dość dobrym stanie zdrowia, była w miarę samodzielna, choć poruszała się o lasce to sama robiła zakupy, gotowała, czy chodziła do przychodni lekarskiej. Teraz powódka wymaga opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego (w tym przy robieniu zakupów, czy gotowaniu), nie może się schylać, ubrać butów, zapalić w piecu. Powódka musi poruszać się o kulach.

dowód: zeznania świadków H. S. i D. S. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 16.01.2015 r./ oraz H. P. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 25.03.2015 r./; przesłuchanie powódki R. C. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 25.03.2015 r./.

Poza okolicznościami, które nie zostały przez strony zakwestionowane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Relevantny dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o zeznania świadków H. S., D. S., H. P. i P. N., uznając je za przekonujące - w ocenie Sądu osoby te szczerze opowiedziały o okolicznościach, w których bezpośrednio uczestniczyły, przy czym subiektywnie interpretując niektóre okoliczności. W ocenie Sądu, nie ujawniły się żadne poważniejszej okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności zeznań wymienionych świadków.

Wreszcie Sąd poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie na podstawie opinii technicznej biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki dr inż. J. S. z dnia 10 lipca 2015 r., sporządzonej na okoliczność ustalenia: czy automatycznie rozsuwane drzwi w sklepie Delikatesy Centrum w (...) były sprawnie technicznie w dniu 8 stycznia 2014 r.; jaka była przyczyna zamknięcia się drzwi w chwili, gdy przechodziła przez nie powódka; czy napęd, aktywatory oraz bariery optyczne w drzwiach działały prawidłowo w dniu zdarzenia; wreszcie czy zamknięcie drzwi w chwili, gdy przechodziła przez nie powódka było spowodowane tym, że powódka znajdowała się zbyt blisko ściany po lewej stronie drzwi, w miejscu nie objętym czujnikiem ruchu. W ocenie Sądu, biegły udzielił przekonującej i wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie zadane mu pytania. Przedmiotowa opinia została wykonana sposobem rzetelny, profesjonalny i fachowy, a wnioski z niej płynące są jasne i zrozumiałe. Biegły również dokonał wizji lokalnej sklepu połączonej z sprawdzeniem funkcjonowania zainstalowanych w nim automatycznych drzwi wejściowych. W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 27 września 2015 r. biegły ustosunkował się do zarzutów powódki, rozwiewając – w ocenie Sądu – wszelkie wątpliwości z tym związane, w związku z tym brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego i wniosek w tym zakresie zgłoszony przez stronę pozwaną Sąd pominął. Podkreślić należy, iż granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza, gdy w sprawie wypowiadał się kompetentny pod względem fachowości biegły, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii – potrzeba bowiem powołania innego biegłego powinna wynikać z

okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 602/12, LEX nr 1237045).

Wobec uznania, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, Sąd pominął – na zasadzie art. 217 § 3 k.p.c. – pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka R. C. – w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. – domagała się: 1) zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 114.094,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 2) zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Powódka dochodziła w/w kwoty 114.094,24 z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za poniesione szkody wynikłe - według powódki – ze zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 8 stycznia 2014 r. w sklepie Delikatesy Centrum prowadzonym przez Gminną Spółdzielnię w (...). Zdaniem powódki, przechodząc przez automatycznie przesuwane drzwi w sklepie, została na skutek wadliwego ich funkcjonowania i przedwczesnego zamknięcia się przewrócona na posadzkę, w wyniku czego doznała szeregu poważnych obrażeń ciała. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o: 1) oddalenie powództwa w całości; 2) zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych – strona pozwana przyznała wprawdzie, iż Gminna Spółdzielnia w (...) prowadząca sklep, w którym doszło do wypadku powódki, była u niej ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, jednak jej zdaniem, ponieważ Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności cywilnoprawnej za szkodę powódki, to tym samym takiej odpowiedzialności – jako akcesoryjnej - nie można również przypisać ubezpieczycielowi.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jak trafnie zwraca uwagę strona pozwana, w przepisie tym wyrażony został akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela – zgodnie z nim, ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w rozumieniu Kodeksu cywilnego należą zaś: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.). Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Pojęcie szkody (w ujęciu cywilistycznym) nie zostało ustawowo zdefiniowane, posługując się zaś poglądami nauki prawa cywilnego oraz utrwalonym orzecznictwem sądowym, stwierdzić można, iż określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli. Wreszcie, aby można było sprawcy czynu niedozwolonego przypisać czyn, należy wykazać istnienie związku przyczynowego między tym czynem a spowodowaną przezeń szkodą, w związku z czym należy sprawdzić, czy pozostają one w relacji następstwa (czyn - szkoda) oraz ustalić adekwatność związku między nimi, to znaczy, ustalić czy zaistniała szkoda jest normalnym następstwem czynu – jak bowiem wynika z treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać pewne właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność stanowi przedmiotową cechę czynu sprawcy. Judykatura wskazuje, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539). Przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga

ponadto ustalenia winy sprawcy czynu, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności – jak zaś wskazuje się w orzecznictwie sądowym i doktrynie, chodzi tu o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy, przy czym dość powszechnie przyjmuje się tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji.

Podkreślić należy, że - w oparciu o przepisy art. 6 k.c., 232 i 3 k.p.c. – to na powódce ciążył również obowiązek wykazania, że strona pozwana wyrządziła jej szkodę, za którą ponosi odpowiedzialność. Wobec zaś tak określonych procesowych obowiązków powódki, zdaniem Sądu, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego uprawniają do stwierdzenia, iż nie został wykazany zarówno fakt istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy doznaną przez powódkę szkodą a działaniem strony pozwanej. Powódka nie wykazała również, na czym polegać miałyby bezprawność działania strony pozwanej oraz jej ewentualne zawinienie. Zdaniem Sądu, powódka nie przedstawiła wystarczających dowodów na poparcie swoich żądań sformułowanych w pozwie.

Z poczynionych zaś w sprawie ustaleń faktycznych, opartych na zgromadzonym materiale dowodowym w postaci przede wszystkim nagrania z monitoringu sklepowego, zeznaniach świadka P. N., oraz opiniach (główniej i uzupełniającej) biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki dr inż. J. S., wynika w sposób niewątpliwy, iż po stronie Gminnej Spółdzielni w (...) prowadzącej sklep, w którym miał miejsce wypadek z udziałem powódki, nie doszło do zaniedbań, które były przyczyną tego zdarzenia. Zebrane w sprawie dowody wskazują jednoznacznie, iż: w dniu 8 stycznia 2014 r. zarówno automatyczny napęd drzwi w sklepie Delikatesy Centrum w (...), czujki ruchu oraz fotokomórki w drzwiach były sprawne technicznie; do chwili wystąpienia zdarzenia wypadkowego i po tym zdarzeniu, drzwi pracujące w cyklu automatycznym funkcjonowały prawidłowo – jedyną zaś przyczyną wypadku był taki a nie inny sposób poruszania się, zachowania się powódki. W jednej ze swych konkluzji biegły wskazał bowiem m.in., iż „przyczyną rozpoczęcia zamykania się drzwi w momencie, gdy powódka ustawiona była tuż przy otwartym lewym skrzydle drzwiowym, wewnątrz sklepu, były bardzo powolne ruchy powódki, która po przemieszczeniu się w to miejsce zatrzymała się w miejscu na kilka sekund (...) Powódka praktycznie stała w miejscu, więc gdy kobieta opuszczająca w tym czasie sklep wyszła poza strefę czujki zewnętrznej, skrzydła drzwiowe zaczęły się przemieszczać i lewe skrzydło zahaczyło o wysuniętą rękę powódki. Czas bezruchu powódki na wysokości lewego skrzydła drzwiowego trwał znacznie dłużej niż 2 sekundy, a czujki ruchu nie reagują przy zatrzymaniu w strefie działania czujki trwającym już ok. 2 sekund.” Wobec zatem tak kategorycznych wniosków zawartych w opinii biegłego – w połączeniu z innymi dowodami, w tym osobowymi - brak było zatem podstaw do przypisania Gminnej Spółdzielni w (...) jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wypadku z udziałem powódki, a w konsekwencji brak było podstaw do przypisania odpowiedzialności stronie pozwanej jako ubezpieczycielowi.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd – uznając roszczenia powódki za nieusprawiedliwione w okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy – wniesione powództwo oddalił, na podstawie art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu (punkt II sentencji wyroku) Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Na kwotę zasądzonych od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w łącznej sumie 4.863,26 zł złożyła się kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013 r., poz. 490 – t. jedn.), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 1.246,26 zł tytuł kosztów opinii biegłego sądowego.